

## **28 września 2015. Wspomnienie św. Wacława, męczennika. Komentarz ojca Jacka Salija**

(Za 8,1-8) Pan Zastępów skierował następujące słowo: Tak mówi Pan Zastępów: Zazdrosna miłość moja obejmuje Syjon i broni go mój gniew potężny. To mówi Pan: Powrócę znowu na Syjon i zamieszkać znowu w Jeruzalem. I znowu Jeruzalem nazwą Miastem Wiernym, a górę Pana Zastępów - Górą Świętą. Tak mówi Pan Zastępów: I znowu staruszkowie i staruszki zasiądą na placach Jeruzalem, wszyscy z laskami w ręku z powodu podeszłego wieku. I zaroją się place miasta od bawiących się tam chłopców i dziewcząt. Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli uchodzić to będzie za coś niezwykłego w oczach Reszty tego ludu w owych dniach, czy Ja również mam to uważać za coś niezwykłego? - wyrocznia Pana Zastępów. Tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja wybawię lud mój z krainy wschodu i z krainy zachodu słońca. Sprowadzę ich i mieszkać będą w Jeruzalem. I będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem, wiernym i sprawiedliwym.

(Za 8,1-8)

Pan Zastępów skierował następujące słowo: Tak mówi Pan Zastępów: Zazdrosna miłość moja obejmuje Syjon i broni go mój gniew potężny. To mówi Pan: Powrócę znowu na Syjon i zamieszkać znowu w Jeruzalem. I znowu Jeruzalem nazwą Miastem Wiernym, a górę Pana Zastępów - Górą Świętą. Tak mówi Pan Zastępów: I znowu staruszkowie i staruszki zasiądą na placach Jeruzalem, wszyscy z laskami w ręku z powodu podeszłego wieku. I zaroją się place miasta od bawiących się tam chłopców i dziewcząt. Tak mówi Pan Zastępów:

Jeżeli uchodzić to będzie za coś niezwykłego w oczach Reszty tego ludu w owych dniach, czy Ja również mam to uważać za coś niezwykłego? - wyroczenia Pana Zastępów. Tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja wybawię lud mój z krainy wschodu i z krainy zachodu słońca. Sprowadzę ich i mieszkać będą w Jeruzalem. I będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem, wiernym i sprawiedliwym.

(Ps 102,16-21.29.21-23)

REFREN: Pan się objawi w chwale na Syjonie

Poganie będą się bali imienia Pana,  
a Twej chwały wszyscy królowie ziemi,  
bo Pan odbuduje Syjon i ukaże się w swym majestacie,  
przychyli się ku modlitwie opuszczonych  
i nie odrzuci ich modłów.

Należy to spisać dla przyszłych pokoleń,  
lud, który się narodzi, niech wychwala Pana.  
Bo spojrzął Pan z wysokości swego przybytku,  
aby posłyszeć jęki uwięzionych,  
aby skazanych na śmierć uwolnić.

Synowie sług Twoich bezpiecznie mieszkać będą,  
a ich potomstwo będzie trwało w Twej obecności:  
by imię Pana głoszone na Syjonie i Jego chwałę w Jeruzalem,  
kiedy zgromadzą się razem narody i królestwa, by służyć Panu.

(Mk 10,45)

Syn Człowieczy przyszedł, żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu.

(Łk 9,46-50)

Uczniom Jezusa przyszła myśl, kto z nich jest największy. Lecz Jezus, znając myśli ich serca, wziął dziecko, postawił je przy sobie i rzekł do nich: Kto przyjmie to dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmie, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest wielki. Wtedy przemówił Jan: Mistrzu, widzieliśmy kogoś, jak w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zabranialiśmy mu, bo nie chodzi z nami. Lecz Jezus mu odpowiedział: Nie zabraniajcie; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami.

Komentarz

W Ewangelii nieraz dwa różne rozumienia jakiegoś zdania są prawdziwe równocześnie. Tak jest i z tą wypowiedzią Pana Jezusa: "Kto przyjmie to dziecko w imię Moje, Mnie przyjmuje". Zdanie to niewątpliwie dotyczy tego konkretnego, żywego dziecka, którego ty byś nie przyjął, nie przyjęła, gdyby nie twoja wiara w Chrystusa. Stąd bardzo słusznie przypominamy sobie to słowo Pana Jezusa, kiedy bronimy życia dzieci zagrożonych aborcją albo kiedy dodajemy otuchy rodzicom, którym urodziło się dziecko upośledzone umysłowo. Zarazem mamy rację, kiedy to słowo: "Kto przyjmie to dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje" rozumiemy jako inne sformułowanie słów: "Jeśli się nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebieskiego". Chodzi o to, żeby moja dusza przemieniała się w dziecko we wszystkim

zdające się na Boga, pełne zawierzenia się Bogu.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że sam Syn Boży, przyjmując ludzką naturę, z całą dobrowolnością przyjął dla siebie również ludzkie dzieciństwo, z całą jego bezradnością i zależnością od innych. W Kościele bardzo się rozwinęło nabożeństwo do Dzieciątka Jezus. Fundamentem tego nabożeństwa jest przeczucie wiary, że Pan Jezus przez całe swoje ludzkie życie zachował w stosunku do swojego Przedwiecznego Ojca postawę dziecka. I tej postawy bardzo potrzeba każdemu z nas w naszej drodze wiary: "Kto przyjmuje to dziecko w imię Moje, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmie, przyjmuje Tego, który Mnie posłał".

o. Jacek Salij OP